

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 65 — Rok 133 (4)

Piątek, 17 marca 1944 r.

DZIŚ: Gertrudy, Zbigniewa
JUTRO: Edwarda

Rozbicie bolszewików koło Tarnopola

Nowe walki rozgorzały na północ od Dubna Daremny atak aliancki pod Cassino

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 16 marca:

Po obu stronach Ingulca i na zachód od Kirowogrodu nasze działania mające na celu odbicie się w ciężkich walkach obronnych i zaczepnych przeciwko ostro napierającemu nieprzyjacielowi przebiegały pomyślnie. Nad środkowym Bohem i na południu od Siarokostanynowa odparto lub zlikwidowano atakujące bolszewickie grupy bojowe. W kontratakach naszych oddziałów na wschód od Tarnopola odrzucono bądź też rozbiło znacznie silniejsze siły nieprzyjacielskie.

Na północ od Dubna nieprzyjaciel kilkanaście dywizji pancernych i strzeleckich przystąpił do ataku. Odparto go, zaryglowano kilka włamania i zniszczono 28 czołgów nieprzyjacielskich.

Na pozostałym froncie wschodnim bolszewicy tylko na północny zachód od Nowla i na froncie Narwy wspierani czołgami i samolotami bliskiego wsparcia kontynuowali swe bezskuteczne ataki. Na południowy zachód od Narwy w kilku własnych kontratakach uzyskano teren.

W walkach na północny zachód od Nowla odznaczyła się szczególnie reńsko-westfalska 329 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Mayera.

Na przyczółku desantowym Nettuno nieprzyjaciel przeprowadził kilka ataków lokalnych, które odparto częściowo w kontrwypadzie. Artyleria dział dalekonośnych z zaobserwowanym dobrym wynikiem zwalczała nieprzyjacielskie zgromadzenia siatek w rejonie portu Anzio—Nettuno.

Na froncie południowym nieprzyjaciel po niezwykle ciężkich atakach bombowych, wspieranych przez artylerię i czołgi, atakował miejscowość Cassino. Ataki spełzły na niczym wobec bohaterstwa i oporu biorącego tutaj udział 3-go pułku strzelców spadochronowych pod dowództwem kapitana Heilmanna oraz przy skutecznym wsparciu 71 pułku miotaczy pod dowództwem pplk. Andreae.

Ponad rejonem Cassino myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zniszczyły 6 samolotów nieprzyjacielskich.

W południowych godzinach dnia 15 marca północno-amerykańska formacja bombowców pod silną ochroną myśliwców wtargnęła na rejon Braunshweigu i przy przeważnie zamkniętej pokrywie zachmurzenia zrzuciła bomby na kilka miejscowości. Powstałe szkody i straty są nieznane.

Angielskie bombowce terrorystyczne naleciały ubiegłej nocy na Niemcy południowo-zachodnie i zaatakowały rejon miasta oraz kilka przedmieść Stuttgartu. Podczas tych ataków nieprzyjaciel stracił 66 samolotów, z czego 57 bombowców czteromotorowych.

Kilka angielskich samolotów nękających zrzuciło bomby na rejon reński i Ruhry.

Niemieckie samoloty bojowe atakowały w późnych godzinach wieczornych dnia 15 marca cele w rejonie Londynu.

Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej w wieczornych godzinach dnia wczorajszego zetknęły się po-

nownie na Kanale La Manche z silną formacją angielskich pościgowców, zatopili cztery angielskie ścigacze i w pełnym składzie powrócili do swych baz.

BERLIN, 16. 3. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

Wielka bitwa obronna, która w obecnej chwili szaleje na froncie, liczącym wraz ze wszystkimi kolumnami i wybrzuszeniami około 500 km długości, na przedpolu Bohu, może być nazwana dalszym ciągiem sowieckiej ofensywy, przy pomocy której bolszewicy na początku tego roku usiłowali przełamać środek niemieckiego frontu południowego.

Również w ciągu dnia 13 marca bolszewicy, pędzący bezwzględnie swoje formacje naprzód przez zabagnione tereny nad dolnym Dnieprem, usiłowali przeszkodzić Niemcom w posunięciom w rejonie włamania na południowy zachód od Krzywego Rogu oraz przełamać niemieckie pozycje ryglujące. Nie zdołali oni jednak uzyskać absolutnie na terenie w kierunku zachodnim i zwrócili się na południowy wschód, aby zyskać teren nad linią kolejową prowadzącą z Nikołajowa do Diepropetrowska i odciać stojące tu dywizje niemieckie nad dolnym Dnieprem.

Po ciężkich i niezwykle zaciętych walkach, podczas których bolszewicy ponieśli potworne straty, głównie wskutek niszczonego ognia zmotoryzowanych baterii niemieckich, próba ta została udaremniiona, a sowieckie kliny wypadowe rozbite. Także w rejonie włamania na południowy zachód od Humania, przez cały dzień trwały ciężkie walki z przeważającymi siłami sowieckimi.

Na odcinku przylegającym od strony północno-zachodniej aż do rejonu Tarnopola sytuacja ustabilizowała się w dalszym ciągu. Zażarte ataki bolszewików nastąpiły tu na przemian z energicznymi niemieckimi przeciwoatakami, dzięki którym rozbito wszelkie próby bolszewików, zmierzające do zapewnienia sobie bazy wyjściowej dla dalszych operacji. Na całym obszarze na południe od bagien Prypeci nie doszło wczoraj do większych działań bojowych.

Także na całym środkowym odcinku sytuacja była w dalszym ciągu spokojna. Na północnym odcinku, w najważniejszych rejonach frontowych, mianowicie na północ od Nowla, koło Ostrowa i Pskowa oraz na froncie Narwy sytuacja nie uległa godnym zmianom.

Na froncie Narwy wojska niemieckie zaatakowały od strony południowo-zachodniej i południowej ostatni przyczółek mostowy, jaki posiadają bolszewicy jeszcze na zachodnim brzegu Narwy i ścieśniły go w dalszym ciągu. Doszło przy tym na terenie pokrytym bagnami i gęstym lasem do zaciętych walk, w których zadano bolszewikom dotkliwe straty. We wtorek we wczesnych godzinach porannych ataki niemieckie dalej kontynuowano.

BERLIN, 16. 3. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Pomimo przejściowego poprawienia się pogody, zarówno w rejonie przy-

czółka desantowego Anzio i Nettuno, jak i na południowym froncie nie doszło do większych działań bojowych. Natomiast wzmożła się obustronna działalność oddziałów zwiaadowczych i wypadowych, która kilkakrotnie dała powód do gwałtownego ognia artylerii. Baterie niemieckiej ciężkiej artylerii otrzeźwiały w dalszym ciągu intensywnie transporty Aliantów na przyczółku desantowym. Koło Anzio doszło do potyczki powietrznej pomiędzy formacjami amerykańskimi i niemieckimi samolotów myśliwskich. Niemieckie myśliwce bez własnych strat zestrzeliły 5 amerykańskich maszyn myśliwskich.

Nieudany zamach komunistyczny na generała Sosnkowskiego

MADRYT, 16. 3. — Scotland Yard doniósł o próbie zamachu na „wysoko postawioną” polską osobistość w Londynie, który jednak udało się na czas udaremnić. Jako sprawców podają „niedowarzonych polskich fanatyków”. Jak w związku z tym donoszą, tą wysoko postawioną osobistością jest gen. Sosnkowski.

Prasa brytyjska nie wspomina ani słowem o tym tajemniczym wypadku. Ołówek cenzora przeszkodził rozszerzeniu się tej wiadomości, ponieważ obawiają się w Londynie, że mogłaby ona i tak już napięte stosunki między polskim rządem emigracyjnym a Kremlem jeszcze bardziej zaostrzyć.

Dla tajemniczonych kół nie za-

chodzi oczywiście najmniejsza wątpliwość, że w tym wypadku nie chodzi o „niedowarzonego fanatyka”, lecz o agentów komunistycznych, którzy otrzymali z Moskwy polecenie usunięcia niewygodnego gen. Sosnkowskiego, w jak najkrótszym czasie.

Los chciał, że gen. Sosnkowski, jak wynika ze sprawozdania Scotland Yardu, zawdzięcza swe życie niemieckiemu nalotowi. Generał przebywał w schronie w czasie, gdy zamachowcy szukali go w jego mieszkaniu i tam nie znaleźli. Przy tej sposobności zatrzymali ich funkcjonariusze policji. Zawartość ich „bagażu” była tak obciążająca, że nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do ich zamiarów.

Nowa klęska dyplomacji brytyjskiej

Stalin nawiązał stosunki z rządem Badoglio Polityka aliancka stoi „do góry nogami”

BERLIN, 16. 3. W berlińskich kołach politycznych przywładze się specjalne znaczenie do faktu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Sowieckim i rządem Badoglio. Pierwsze komentarze angielskie do tego wydarzenia pozwalają już zorletować się co do wielkiego zaskoczenia, spowodowanego tym nowym krokiem Stalina.

Krok ten najwidoczniej znowu ubiegł Anglików w jednej ważnej dziedzinie i to takiej, która doychczas uchodziła jako angielsko-amerykańska sfera interesów. Tak jak poprzednio w wypadku de Gaulle, którego rząd dotychczas uznany został tylko przez Moskwę, Stalin, jak tu podkreślają, przez to pociągnięcie podkreślił ponownie swą tendencję, zmierzającą do zaznaczenia, że jest on skłonny w rejonie Morza Śródziemnego prowadzić politykę samodzielną.

Akt ten, jak podkreśla się w Berlinie, stanowi zapoczątkowanie wielkiej akcji bolszewizacji południowych Włoch. Motywy, jakie skłoniły Moskwę do poparcia rządu Badoglio, a tym samym króla Wiktora Emanuela, zostały m. in. jasno i niedwuznacznie wyliczone przez specjalnego ko-

respondenta agencji „Reuter” w Neapolu.

Pisze on, że jest zrozumiałym, że Stalin popiera Wiktora Emanuela i Badoglio, ponieważ wyczerpanie Włoch stanowiłoby najkorzystniejszą możliwą podstawę dla mającej później nastąpić czerwonej rewolucji.

Wiktor Emanuel, jak oświadcza w zakończeniu, który celem utrzymania swojej korony zdradził faszyzm, i który obecnie bez żadnych zastrzeżeń rzuca się na szyję bolszewizmowi, dokonał tym samym, zgodnie zresztą z ostawioną polityką domu Sabaudzkiego, czynu, który pod względem swego nędznego charakteru nie znajduje równego przykładu.

LIZBONA, 16. 3. — Pod nagłówkiem „Polityka aliancka stoi do góry nogami” pisze dziennik angielski „Catholic Herald”, że jest to rzeczą ważną, aby się widziało sytuację polityczną w świetle prawdziwym. W odniesieniu do emigracyjnego rządu polskiego w Anglii londyńskie ministerstwo spraw zagranicznych nie może postąpić kroku naprzód mimo stosowania różnych presyj. Umyć można ręce niewinnie jak Pilat, albo też poświęcić trzeba otwarcie i uczciwie wszelkie prawa, jakie posiada partner słaby, w rezultacie jednak nigdy z czarnego nie można zrobić białego.

Wypadek z państwami bałtyckimi przedstawia się zupełnie tak, jakoby anglo-amerykańska polityka przesa-

dziła jeszcze znacznie Pilata. Wszakże trzeba było się pod przymusem zdecydować na to, aby moralne wywijanie koziołków przez Sowietów zaaprobować jako słuszną, aby tym samym własnej duszy zadać głębokie rany moralne.

Z wszystkiego tego wyciągnąć można tylko jedną naukę, a nauka ta zastosowana ma być do wszelkich wojskowych i dyplomatycznych poczynania sojuszników zachodnich. Wojna zagraża zniszczeniem życiowo ważnych ideałów, jakie posiadają Alianci zachodni.

Sowieci wymagają od Anglików i Amerykanów ni mniej ni więcej jak zupełnego zniszczenia kilku ich mniejszych sojuszników „w imię naszej sprawy duchowej”. Całe kraje demokratyczne zniknąć mają z mapy, prócz tego państwa neutralne jak Argentyna lub Hiszpania poddane być mają naciskowi w sposób nieuczynny i niesłuszny, a wreszcie w odniesieniu do Europy uprawiać się ma „politykę bezwarunkowo negatywną”. Europa wydana ma być w ręce potęgi wojoskiej, „której sposób bytowania obcy jest tysiącletniej tradycji kontynentu europejskiego”.

Aby wszystko to zaaprobować i uzasadnić, Anglicy i Amerykanie wykonywali pod względem dyplomatycznym, politycznym i moralnym istnie sztuczki akrobatyczne i postawili do góry nogami całą swą politykę, podczas gdy cały świat naokoło nich stoi na nogach.

Finlandia odrzuca warunki sowieckie

HELSINKI, 16. 3. Głosowanie w parlamencie fińskim za przejściem do zwykłego porządku dziennego oznacza odrzucenie przez parlament bolszewickich warunków zawieszenia broni.

Pogłoski o śmierci Stalina

BERLIN, 16. 3. — Pogłoski i doniesienia z różnych stolic europejskich krajów neutralnych, mówiące o tym, że Stalin miał ciężko zachorować, a nawet umrzeć, przyjmuje się w Berlinie z pewnego rodzaju ironicznym uśmiechem. Cała ta sprawa, jak oświadcza tu, przypomina zbyt silnie metody reklamy z Hollywood. W Niemczech w takich wypadkach używa się znanego przysłowia, które brzmi: kogo ogłasza się za zmarłego, ten będzie długo żył.

Głos dnia

Miesięcznik angielski „Contemporary Review” publikuje artykuł, w którym przyznaje otwarcie i bez ogródek, że Anglia nadużyła potęgę swą na to, aby rzucić świat w odmęty dwóch gigantycznych wojen. Za to też obecnie odpokutować musi przez stratę tej swej potęgi.

Rozpoczyna się ten artykuł od kwestii polskiej, przypominając, że Wielka Brytania rozpoczęła wojnę w roku 1939, aby rzekomo bronić suwerenności Polski. Obecnie jednak kwestja polska załatwiona została definitywnie i od dawna już przez Rosję Sowiecką, a An-

glię ani się w tej kwestii nie zapytano o zdanie. Oznacza to, że Anglia utraciła swoje wpływy, a równocześnie jest to uzupełnieniem tego, co oznaczył Smuts mianem zubożenia brytyjskiego jako cenę za zwycięstwo.

Karta Atlantycka nie posiada dzisiaj w Europie już wpływu większego aniżeli go posiada Ocean Atlantycki, na którym j. podpisano w roku 1941. Na podstawie powyższych stwierdzeń dochodzi czasopismo angielskie do wniosku, że Anglia popełniła samobójstwo polityczne.

W KILKU WERSZACH W piątą rocznicę istnienia Słowacji i Protektoratu

W Pisma amerykańskie „Panama Star” i „Washington Daily Herald” oświadczają, że po uznaniu reżimu Farrela w Argentynie przez Chile i Boliwii, do czego przyłącza się ewentualnie także Urugwaj i Paragwaj, zaznaczają się tendencje zmierzające do rozbięcia jednolici panamerykańskiej. Dzienniki donoszą, że amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych jest niewątpliwie z powodu takiego stanu rzeczy „niesłuchanie rozgoryczone”.

+ Rzecznikwa agencji „Exchange Telegraph” dla spraw lotnictwa w swym komentarzu do wojny powietrznej nazywa Berlin niezwykle silnym i skutecznie broniącym celem.

□ Poglądnik nadał posłowi hiszpańskiemu w Zagrzebiu Vincento Gonzales Arnao Y Amar de la Torre wielki krzyż orderu korony króla Władysława z gwiazdami za jego zasługi około rozwoju przyjaźni stosunków pomiędzy Hiszpanią i Chorwacją.

× Argentyna wydała zakaz wysyłania wiadomości dwóm najpotężniejszym amerykańskim agencjom prasowym „Associated Press” i „United Press”.

□ Kursujący w służbie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża szwedzki parowiec „Tamar” przybył do portu Pireus z ładunkiem zawierającym środki żywności dla greckiej ludności.

□ Moskiewski korespondent „Daily Herald” donosi, że coraz większe i ponowne niezadowolenie panuje w Moskwie w stosunku do zachodnich sojuszników. W prasie moskiewskiej pojawia się znów po raz pierwszy od czasu konferencji teherańskiej rozczarowanie i zaprzeczanie sceptyczne w odniesieniu do nieutworzenia dotąd drugiego frontu.

□ Londyński przedstawiciel „Goetborgs Posten” donosi, że widoki jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego oceniane są przez politycznych obserwatorów w Londynie na równi z zerem, gdyż — jak wiadomo — nie otrzyma on żadnej pożyczki amerykańskiej.

W wielkich jeziorach położonych na północy Stanów Zjednoczonych, nad granicą kanadyjską, nastąpiła obecnie wielka śmiertelność wśród rybostanu i to z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn.

+ Północno-bułgarskie miasto Pazardżik nawiedzone zostało wielką powodzią. Rzeka Maica i jej dopływ Topolnica wystąpiły z brzegów i zalaziły południowo-zachodnią część miasta. Przeszło 350 budynków w niżej położonych częściach miasta zostało wskutek powodzi uszkodzonych.

□ Londyński korespondent „Daily Herald” pisze, że duma angielskich młodych mężczyzn wielką magazyn konfekcji męskiej Horace Spleed, istniejący od lat 200, zamknąć musiał obecnie dom swój w Londynie „z powodu braku materiałów i personelu”.

* Jak donosi z Waszyngtonu „United Press” 20 północno-amerykańskich mniejszych fabryk stali stoi przed upadkiem.

BERLIN, 16. 3. — Führer przesłał na ręce prezydenta państwa słowackiego dra Tiso swoje gratulacje z okazji słowackiego święta narodowego w formie depeszy utrzymanej w serdecznym tonie.

PRAGA, 16. 3. — W tych dniach upływa piąta rocznica od czasu kiedy po rozpadnięciu się republiki czechosłowackiej powstały dwa nowe organizmy państwowe: Protektorat Czech i Moraw i Słowacja. Rocznicą ta była w Protektoracie przedmiotem szeregu manifestacji, z których wynika, że szerokie masy czechosłowackiego narodu historyczną decyzję z marca 1939 roku przyjęły z pełnym zadowoleniem i z całą świadomością tych korzyści, jakie przyniosła ta regulacja dla egzystencji każdego Czecha.

BRATYSŁAWA, 16. 3. — Piątą rocznicę powstania samodzielnego państwa Słowackiego obchodzono uroczysto w stolicy Słowacji.

MADRYT, 16. 3. — Z powodu piątej rocznicy niezawisłości Słowacji prasa madrycka oddaje hołd zasługom słowackiego naczelnika państwa doktora Tiso. „Słowacki” mężowie stanu, którzy w krytycznym momencie przejęli rządy, udowodnili w ciągu 4 lat wojny swe zdolności do prowadzenia słowackiego narodu”, tak pisze „Informaciones”. „Tylko w ten sposób można było w krótkim czasie ulepszyć socjalne prawodawstwo, sprawy szkolnictwa, poprzec i zabezpieczyć postępek kraju. Hiszpania, która wyznaje te same zasady życiowe jak i Słowacja, życzy jej, aby spełniły się nadzieje kierowanego przez doktora Tiso państwa słowackiego”.

BUKARESZA, 16. 3. — Piątą rocznicą niezawisłości Słowacji spotkała się z wielką uwagą rumuńskiej prasy. Wszystkie pisma podnoszą znaczenie tego dnia dla Słowacji. „Viatra” stwierdza, że Słowacja posiada mocne miejsce w nowym politycznym i gospodarczym ustroju Europy.

PRAGA, 16. 3. — Prasa czechosłowacka stoi pod znakiem piątej rocznicy utworzenia Protektoratu. Organ czechosłowackiego stanu rekodzielniczego „Narodni Stred” ogłasza bilans pierwszego pięciolecia Protektoratu Czech i Moraw, w którym podkreśla na wstępie, że prezydent państwa dr Hacha powziął swą historyczną decyzję powierzenia losu narodu czechosłowackiego Rzeszy w przewidywanu wielkich przyszłych wydarzeń, które bez ochrony ze strony Rzeszy zmiołyby cały naród czechosłowacki.

Z tego powodu naród czechosłowacki jest zmuszony przyznać, że kończący się obecnie rok stanowi dodatnią epokę jego historii. Usunięcie rozproszenia partijno-politycznego stało się błogosławionym w skutki dla koniecznie gospodarczej reorganizacji Czech i Moraw. Nowa organizacja gospodarcza, jaka nastąpiła w miejsce usuniętego liberalizmu, nacechowana jest zasadą wspólnoty i nie przeciwstawia już pracy ludzkiej życiu go-

spodarczemu oraz odwrotnie, lecz stawia oba te czynniki jako równowartościowe, harmonizujące z sobą elementy. Szczególnie życie kulturalne doszło do niebywałego rozwoju, docierając aż do ostatniej wioski. Z tego powodu Czesi powinni uczynić wszelkie wysiłki, aby w ciągu nadchodzących lat zachować wierność wobec narodu i ojczyzny, wypełnić te zobowiązania, jakie ich prezydent państwa w ich imieniu zaciągnął wobec Rzeszy.

Dziennik „Nedelni List” pisze, że utworzenie Protektoratu uratowało już w roku 1939 kraje Czech i Moraw przed niebezpieczeństwem ko-

munistów. Jeżeli dzisiaj obserwuje się politykę państw, określanych jako „demokratyczne”, wówczas nie można oprzeć się wrażeniu, że te konserwatywne reżimy, które w rzeczywistości były oparte przez marksistowską lewicę, przygotowywały w rzeczywistości grunt dla bolszewizmu.

Stalin znalazł w osobie Benesa sługę na terenie Czech i Moraw, na którego mógł zupełnie liczyć. Wiadomość o bazach lotniczych Związku Sowieckiego w byłej Czechosłowacji nie stanowiła bynajmniej wymysłu zagranicznej propagandy, jak to dotychczas stwierdzono, natomiast so-

wieckie misje wojskowe kilkakrotnie bawiły na ziemiach czeskich, aby zbadać stan tamtejszych lotnisk. Otwarcie komunikacji powietrznej na linii Praga—Moskwa na której nigdy nie odbywał się ruch pasażerów cywilnych, posiadało także wyjątkowo wojskowy charakter, zaś poselstwo sowieckie w Pradze miało do wypełnienia całkiem inne zadania, niż dyplomatyczne. Za cichą zgodą Benesa przygotowywało ono materiał na odpowiedni moment. W tych warunkach dziś już nikt nie może mieć wątpliwości, że Hitler przejrzał prawdziwe zamiary Stalina i uciekł go we właściwym czasie.

Wyrok śmierci na min. Puceux

ŻYCZENIA SOWIETÓW ZNACZĄ WIĘCEJ NIŻ PROTEKCJA ANGIELSKO-AMERYKAŃSKA

PARYŻ, 16. 3. — Specjalny trybunał w Północnej Afryce skazał na śmierć b. ministra francuskiego Puceux. Skazany był w swoim czasie ministrem spraw wewnętrznych rządu francuskiego w Vichy, a w listopadzie 1942 r. tj. po okupacji północnej Francji przez wojska niemieckie uciekł do Północnej Afryki i oddał się tam pod opiekę Aliantów.

Jego nieprzyjazne nastawienie wobec komunistów było znane, wskutek czego ci użyli wszelkich środków, aby unieszkodliwić Puceux. Po długich rokowaniach ustąpiono wobec nacisku Moskwy. Puceux został aresztowany, a niedawno postawiony przed specjalnym trybunałem, w którego skład osobowy jakby dla specjalnej ironii, wchodziły osobistości narodowości francuskiej. Jednym z głównych świadków był francuski generał Giraud, który w swoim życiu trzykrotnie złamał słowo honoru, a mianowicie dwa razy, aby uciec z niewoli, a raz, aby przedostać się z Północnej Francji do Północnej Afryki. Specjalnym zarzutem, jaki postawiono oskarżeniu pod adresem Puceux był fakt, że w czasie swego urzędowania w Vichy miał on traktować nieprzychylnie żydów i wolnomularzy.

Co stanowiło główny cel tego procesu, wyjaśnił francuski sekretarz stanu Henriot, który nazwał rozprawę przeciwko Puceux „klasycznym przykładem bolszewickiego procesu pokazowego”. Henriot zwrócił uwagę, że Puceux już w sierpniu z r. z. został skazany przez komunistów na śmierć. Przeprowadzony obecnie proces miał więc jedynie na celu zaprowadzenie sztuczki teatralnej według metody bolszewickiej, przy czym oskarżony jeszcze przed rozpoczęciem procesu był skazany. Uległość wobec Moskwy, nienawiść żydów wobec narodowo usposobionych Francuzów i brak wszelkiej odwagi cywilnej świ-

cili ohydny taniec dookoła osoby oskarżonego.

„Niech nikt nie da się wprowadzić w błąd, oświadczył Henriot, nie jest to proces przeciwko jednemu człowiekowi. Jest to wybitny dowód na zależność od Moskwy tych wszystkich, którzy uciekli pod skrzydła emigracji francuskiej. Stanowi to nowy dowód, że protekcja amerykańska czy angielska nie jest w stanie niczego zrobić wobec życzliwych Sowietów. Wiadomo, że dobrze, gdyby zawsze to mieli w pamięci”.

Komentarze dzienników paryskich do procesu w Algierze są niezwykle pełne temperamentu i namiętne. „Petit Parisien” używa bardzo ostrych słów na określenie tego wyroku. Dziennik ten pisze dosłownie:

„Emigranci francuscy zasiadają dziś na ławie oskarżonych. Wyroki zdrajców ciążą na nich wzajemnie i muszą biernie przyglądać się, jak bolszewizm bierze nad nimi górę. Zdrada i dwulicowość nigdy nie opłacają się — taka jest nauka z tego procesu”. „Sedziowie — oświadcza „Cri du Peuple” — nie są wiele więcej wari, niż oskarżeni”. Pod wszelkimi możliwymi pozorami chcą oni ukryć swoje własne tchórzostwo i zdradę, jakiej sami dopuścili się we Francji.

MADRYT, 16. 3. — Prasa hiszpańska

Jubileusz olimpijski

BERNO, 16. 3. — Przed 50 laty uchwalili międzynarodowy komitet olimpijski w Paryżu ponowne wprowadzenie gier olimpijskich, które na bieżący rok zostały zlecone Lausannę do wykonania. Z tej okazji szwajcarski zarząd poczt wydał marki jubileuszowe olimpiady wartości 10, 20 i 30 centymów szwajcarskich, z popiersiami Apolla z Olimpu oraz 5 olimpijskich walk.

ska przynosi wyczerpujące sprawozdania o procesie przeciw Puceux w Algierze i przypomina swoim czytelnikom metody sprawiedliwości bolszewickiej, z jakimi Hiszpania miała sposobność zapoznać się w czasie wojny domowej. Jeden z korespondentów hiszpańskich w Algierze pisze, że wyrok śmierci przeciwko Puceux jest wielkim sukcesem wpływów komunistycznych. Dziennik „ABC” pisze, że każdy, kto mógł przysłuchiwać się temu procesowi, musiał odnieść wrażenie, że nie ma się tu do czynienia z procesem, lecz z jakimś zgromadzeniem politycznym. Wśród mów, jakie tam wygłoszono, rekord postawił komunist Grenier ze swą mową propagandową, zawierającą nieustanne belgi pod adresem oskarżonego.

Rocznica Mukden

TOKIO, 16. 3. — W dniu 10 marca przypadała 30 rocznica zwycięstwa armii japońskiej nad Rosjanami pod Mukdenem. W bieżącym roku rocznicę tę obchodzono jako „dzień armii”. Członkowie organizacji wojskowych i związków kobiet ozdobiły rankiem tego dnia groby poległych kwiatami oraz odwiedzali rannych i rodziny żołnierzy, walczących na froncie. Ponadto przewidziano jest m. in. naprawianie publicznych dróg, zakładanie ogrodów warzywnych i demonstrowanie walk na bagnety. W tym samym dniu otwarta swoje podwoje wystawa sprzętu zdobytego na wszystkich placach bojów, która będzie otwarta dla publiczności do końca maja. Po południu przeciągnie głównymi ulicami Tokio defilada wojskowa. Wieczorem rzecznik biura prasowego armii pułkownik Matsumara wygłosi do narodu przemówienie przez radio.

Z GŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ — RATUJ — I. piętro, pokój 33.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykustka 13, II p. Korzyński od godz. 10—2 giej 941
SPRZEDAM wózek głęboki Konkona w bardzo dobrym stanie. Zdródlana nr 34, II p. ganek na prawo.
KUPIĘ prywatne ładne obrazy oraz dywan żywecki lub perski tel. 279 49
KUPIĘ zaraz maszynę do piekarni oraz do liczenia. Zgłoszenia: Leona Sapiehy 46, m. 4 od godz. 8—5.
SPRZEDAM buty męskie nr 43 wygodne do sznurowania, brązowe, ul. św. Anny 9, m. 9 a, — oraz kupię głośnik dynamiczny dobrej marki.
SPRZEDAM: półbuty męskie nr 42 eleganckie meszty damskie nr 35/4, brązowe trzewiczki na 2 letnie dzieci. Sklep gospodarczy, — Lwów — Sienkiewicza 2. 961
SPRZEDAM maszynę piersejoniową w bardzo dobrym stanie ul. Hłubka nr 15, III p. m. 8. 15369
OKAZYJNIE do sprzedania mistrzowskie skrzypce Gródecka 146 15443
SPRZEDAM jednolite orzech kadłaki. Wiadomość telef. 260—25 15437
PORTEFElek elegancji nowy, suknie czarne woluminowe, satynki, gabiny nowoczesny i komplet belizny pościełowej zaraz kupię Zyblikiewicza 24, mieszkanie 9. 15438
FORTEPIAN sprzedam, wypożyczę Ormiańska 29 mieszka 1. od 1—3.
ZNACZKI pocztowe rozmaite tylko czyste, przyniemy do domu, kupię. — Lisy Gaz. Lw. nr 15453
FUTRO męskie, kołnierze selski — spód piżmaki na średniego, szczerupę go. stan pierwszorzędny — tanio sprzedam. Malekiewicza 6, II. piętro m. 7 (12—6 godz.). 15412
ŁAŃCUSZEK złoty lub platynowy na szyję kupię. Gaz. Lw. nr 15534

KAZDA HŁOŚ kolejki polnej, wywrotek zaraz kupię. Oferty do Adm. Gaz. Lw. nr 15517.
WOZEK sportowy w dobrym stanie kupię. Lisy Gaz. Lw. nr 15518
KUPIMY: Iniektor do kotła parowego o ciśnieniu 6—8 atm. przekrój ssania 1 cal (syst. Kertinga lub Torpeda). Kupimy: blachy aluminiowe lub miedziane 2 kawałki — 1300x800 mm, grubości 2—3 mm. Wiadomości: Aromata, Ochreńska 11a telefon 133—43. 15536
KUPIĘ stary wózek sportowy, ceratę i korek Gaz. Lw. nr 14089
SPRZEDAM płaszczyk bananowy na niską, firanki, kryształ. Ogłądać do 5 tej. Jaska 7, m. 15. 866
KUPIĘ kolejkę polną od 1—3 km., od 10—20 wózków (wywrotek), maszynę Diesel lub parową. Również betonierkę, kufary, maszyny budowlane i inne narzędzia kupię lub wy pożyczę. Zgłoszenia telef. nr 108—80 i 201—25. 836
PEŁTY gramofonowe — kupię „Fo Fo Ra” Lwów, Chorążczyzny 5
DWA 6-tygodniowe rasowe teriery ostrowłose do sprzedania. Supińskiego 6, mieszka 3. 15537
KUPIĘ domu do sprzedania, reszta do wydzierżawienia, wolne pokoje i ew. sprzedaż czołoci Gaz. Lw. 15539
BEZCIEPI 100—200 litrowe sprzedam. Wolska 68. 15512
SPRZEDAM maszynę krytą Singera w bardzo dobrym stanie Obertyńska nr 7, mieszka 4.
KUPIĘ płaszczyk damski wiosenny w dobrym stanie na tegę. Lisy Adm. Gaz. Lw. nr 15534
SPRZEDAM dojrzały z skóry i materiału, kuchenne blaszanki, ulica Kochanowskiego 23, II p. 15583
WOZEK sportowy do sprzedania — Kościuszki 24, II p. mieszkanie 8; od godz. 2—4. 15596

DUŻA skórzana walizka sprzedam — ul. Rewakowicza 20, m. 5. 15665
KUPIĘ książki beletrystyczne, sześć różnych Mostowicza, Z. Nowakowskiego. Zgłoszenia „Reklama” ulica Sykustka 21 pod „Beletrystyką”.
APARAT do mierzenia ciśnienia krwi sprzedam. Gaz. Lw. nr 15404
SPRZEDAM: 1) nową nożną maszynę nr krawiecko 2) ręczną maszynę krawiecką Singera używaną; 3) kocię podrobną w dobrym stanie i 4) burkę podrobną. Bato rego 34; 3 piętro, mieszka 12. 15542
RÓWEK damski nowy przedwojenny marki do sprzedania. Wiadomości: Tokarzewskiego 40, II. piętro mieszka 12, od 4—5. 15560
SPRZEDAM futro łapki karakulowe, prawie nowe, fason jużny na średnią. Działyskich nr 11, parter — na lewo 15525
KUPIĘ eleganckie ubranie na wysoki k. go. Wiadomość od 4 godz. ulica Sykustka 8, I. p., mieszka 2b
KUPIĘ stary wózek sportowy lub głęboki. Lisy do Gaz. Lw. 15423
JAMNICZKI angielskie brązowe czy stęj rasy do sprzedania. Kraszewskiego 11, mieszka 1. 15418
KUPIĘ ubranie na wysokiego tylko w pierwszorzędny stan i garnitur. Ciemne lub ciemno popielate. Lisy do Gaz. Lw. nr 15420
SPRZEDAM wózek głęboki i sportowy. Tarłowskiego 44 — pukać w prawe okno 15422
AUTO Konkona biały, okazynia — sprzedam. Koszarowa 22 — (boezna Janowskiej). 15481
ANGIELKI nr 43 maszynowe nowe — sprzedam. Snopkowska 33, mieszka nr 4 od 2—5. 15487
SPRZEDAM w dobrym stanie wózek dziecięcy Konkona lub zamiennie za sportowy. Wiadomości: Maczna 2, II. p., mieszka 6. 15565

SPRZEDAM granatowe ubranie angielskie w pierwszorzędny stan na średniego. Lyczakowska 23/9.
SZLAFROK ciepły nowy na tegę — wysoka lub na szlafrok kupię. Ul. Piotra 43. Langer, 2—4 pop. v
SPRZEDAM maszynę Singera krytą piersejoniową, parafon mały. Kazi mierzowska 33, II. p. m. 10, ganek
AKORDEON 32 basów, stan dobry, sprzedam. Żółkiewska 27, II. piętro, mieszka 7, od godz. 3—5. 15726
KUPIĘ elektryczną membranę kryształową lub Pałarda. Kępczyńskiego 17, II. p. m. 7. 15682
WILCZKA szesnastka i herbarz Niejeckiego lub Niejeckiego kupię. Lisy do Gaz. Lw. 15683
SPRZEDAM kryształ wózek głęboki Konkona, kapkę niebieską, sukienkę wózkową. Ogłądać tylko do godz. 12 tej. Majezowskiego 2a, (boezna Lyczakowskiej), I. p., m. 5 (na bramie piły dzwonek od góry)
KUPIĘ materiał sportowy lub spodnie na wysokiego. Świętokrzyska nr 6, I. p. 15686
SPRZEDAM ralki nowe, dodatki do ubrania. Mochackiego 22, m. 3.
PROTERA elektr. „Protos” okazynia do sprzedania Kurkowa 63; I. p. górny dzwonek w bramie
KUPIĘ w dobrym stanie maszynę czółenka czarne nr 35/4, mogą być zamazowe; między godz. 8—12, Piekarska 16, m. 15. 15692
KUPIĘ nowy kapelusz Hückla brązowy nr 58. Gaz. Lw. nr 15697
SZEROKI parokony jeden lekki drugi ciężki sprzedam sielach ulica Królka nr 3. 15710
SIECZKARNIE w dobrym stanie kupię Wiadomości: Pijarów 51. 15794
SPRZEDAM wełon słubny, fasonkę męską, trójdzielna szafę, kredens — okrągły stół i sześć krzeseł. Hauptstrasse 11, m. 12. 15751

UWAGA: Sprzedam pafeton elektryczny uniwersalny „Gararda” z autotatem angielski oraz wamiatniacz org. Telefonem o pięknej silie głosu z kompensacją basów, całosć luksusowo wykonana, orzech kaukaski. Lwów, ul. Żółkiewska 27, II. p. m. 7, od 3—5 pop. 15757
DO sprzedania wózek sportowy Konkona zupełnie nowy. Na Bajkach 23 II. p. mieszka 12. 15713
KUPIĘ płaszczyk czarny cera nowy na średniego niezużyty — półbuty i zamocowane wiatrowy 41 42 rajski jasne gabardynowe, trenoz. Lisy do Gaz. Lw. 15715
HUCKLA kapelusz granatowy, (kapelin) sprzedam. Ul. Dąbrowskiego nr 2, II. p. m. 10. 15706
SPRZEDAM damskie pantofle, czarne łódki brązowe sznurowane na słupku nr 37—39 męskie na gumowej podszewie nr 40. wszystko mało noszone. Malekewicz 2, m. 4. 15796
SPRZEDAM taftę czerwioną na bluzkę, żakietki wełniane wolny bordo lejni. Lisy do Gaz. Lw. nr 15760
SPRZEDAM ubranie na chłopca lat 15—17 brązowe oraz elegancką sukienkę wełnianą. Zgłoszenia: Żółkiewskiego 10, m. 15. 15719
BUTY fason angielski damskie kupię. Lisy do Gaz. Lw. nr 15805
SPRZEDAM pierzynę, poduszkę, pluszowe kapy (parę) i kapę koronkową sztykowaną na wóci. Czarnieckiego 3, m. 3, godz. 5—7 wcz. 15797
KOSZ duży kupię Sakramentek 30; mieszka 7, godz. 14—16. 15797
CZTERY paski p. celotłogodniowe — folsterie do sprzedania. A. Wiadomości: Sobieskiego 5, m. 8. 15735
SPRZEDAM wózek Konkona głęboki, Chodkiewicza 8, mieszka 5. 15797
SPRZEDAM bardzo dobre skrzynki: „d. Staszica 6, m. 1. Ogłądać od godz. 14.30. 15499

SPRZEDAM drapowe ubranie białe w dobrym stanie na średniego Lyczakowska 31, m. 14. 15508
MASZYNA Sagera piersejoniowa — kryta w b. dobrym stanie do sprzedania. Lwów, ul. Tkacka nr 39 — mieszkanie 3. 15610
FORTEPIAN krzyżowy Hamburger i Phonole sprzedam. Barska 1, m. 4
TRZASKI: Historia (szczęść Czasów nowożytnych), Literatura niem., angielska Antologia (Panteon), Biblioteka Wiedzy, słownik Kiersta (Stanisławskiego) całosć lub poszczeg. tomy. Goldschm edia „Naukę dziedzinności” kupię, dobrze zablić. Zgłoszenia: Kosk przy pl. Strzeleckim, tylko 2—5. 15660
SPRZEDAM nowoczesny kredens — szafę biblioteczną orzech kaukaski; Lwów, Łazarza 6, m. 4. 15649
DO sprzedania buty z cholewami lat 42, rajski na niski wzrost, szpiłki na do szycia. Żółkiewska nr 205 — Garandukowie.
SPRZEDAM jesienkę marengo w sukoniem, chodnik kokosowy 6 m 6a biura jadanię w kwintynę, kolorty, wszystkie nowe. Wiadomości Asnyka nr 8 m. 4 od trzeciej. 15713
KUPIĘ natychmiast buty angielskie nowe ewent. mało używane Zgłoszenia: Głiera 11a (osobni przytętna lki na Lyczakowie) od g. 8—13
SPRZEDAM amerykański luksusowy elektropafeton, srebrną papierošnicę, gabineł jasný i tapczan stylowy ul. Ormiańska 14, m. 6. 988
FORTEPIAN wieleński krzyżowy sprzedam. Paskowa 52, 2 dzwonek z góry, od godz. 1—4. 15753
SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki oraz kółkowy Lwów, Potockiego 15a parter, ganek, ad 10 12. 15787
KUPIĘ damskie meszty nr 41, ulica Jabłonowskich 6, mieszka 1. 15811

DZIS ZACIEMIAMY:

Początek 18:30

Koniec 5:00

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:

3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:

sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:

3 sygnały w ciągu minuty.

KODYFIKACJA PRZEPISÓW PRACY

Osłatnio w GG. skodyfikowano i ujednolicono wszystkie przepisy karne, dotyczące rozporządzeń o pracy. W miejsce rozproszonych i odbiegających od siebie przepisów karnych w zakresie postępowania i wymiaru karnego, od dnia 1 marca 1944 wprowadzono ujednolicono rozporządzenie pracy z dnia 16 lutego 1944 r. (Dz. R. GG. str. 57). Wszystkie zagadnienia pracy, odnośnie polskiej ludności, zwłaszcza karty pracy, postanowienia o zmianie miejsca pracy, względnie pośrednictwa pracy itd. wchodzi w zakres normalnej działalności Urzędów Pracy. W ten sposób cały ten dotychczasowy gąszcz rozproszonych przepisów prawnych przedstawiono w przejrzystej i skumulowanej formie.

NA P. K. O. ZŁOŻYLI:

Zamiast prezentu imieninowego p. Dr Zbigniewowi Hawrankowi na bieżące dzieci z 200 — R. — Za nieprzyjęte honorarium przez dra Stanisława Kosowskiego z 200 — inż. Remiszowie. — Z okazji imienin p. inż. Edwarda Hebenstreita pracownicy oddz. Kontroli Instalacji Ost Energie A. G. z 450. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. inżyniera Zygmunta Laskowskiego z 50 — Jędrzejewskie. Koledzy, zamiast wieńca na trumnę śp. inż. Zygmunta Laskowskiego na sieroty z 369. — Urzędnicy „Morszy na” z 431. — Zaleska Janina z 10. Kułpa Tomasz z 20. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Władysława Łopuszańskiego z 500 — J. K. — Pracownicy Urzędu Pocht. Lwów 2 za luty z 600. — Brycka Józefa z 50.

Jest rano. Poczekalnia wcześniej już natłoczona, a czekający skracają sobie czas jak mogą. Jednym ułatwia to gazeta, niewiasty dzielą się nowinami dla i podwórze innym wystarcza oglądanie przez okno blizna na tynku, wielkiego bloku szkół — gimnazjum Batorego, dawniej szkoły realnej.

Różni tu przyszli. Chłopak w dresach, młody jegomość studiujący postrzępione papiery. Ubezpieczalni, dama czytająca książkę — i o dziwo! jeszcze nieporozumianą, paniusia z siatką na targ, i inni, innych jeszcze.



W służbie zdrowia

cze dużo — takich samych zresztą podobnych do siebie apatycznych obłątności maskującą nurtującą myśl, niepokoję.

Myśl ta mało zresztą wyprzedza wywołanie imienne wzywające do wejścia do pokoju przyjęć. Od niego dzieła poczekalni drzwi, na których podane czasy przyjęć przez trzech lekarzy z kolei, urzędujących od 8—12, a zmieniających się o godz. 11,30 i 3-ciej.

Wywołani załatwiają formalności, po czym — kto po raz pierwszy wywołuje się skierowaniem wystawionym przez lekarza domowego, wpisany dostaje się do kartoteki, jak

widać bardzo już obfitej i wymagającej stałej specjalnej obsługi. Wśród pacjentów przeważa takich, którzy przychodzą po raz już któryś tam z rzędu — chirurgia cudów nie robi, słowem zakłęcia ni czarodziejską miksturą naraz nie leczy, choć zabiegi przez nią stosowane mają na ogół charakter doraźny. Więc „bywalcy” wiedzą już, że trzeba miejsce leczenia z powtórką uwolnić — w trudniejszym wypadku dopomaga asystentka.

I tak pacjent za pacjentem, dziesiątki, setki co dzień, co dzień ta sama kolej spraw przy akompaniamencie szczytu srebrnym lśniącego narzędzi, przy pomocy chemii środków znieczulających i odkażających z tą samą niezmienną cierpliwością i wyrozumieniem dla ludzkiego cierpienia.

Bodaj w drobnym ułamku w stosunku do jego ogólnego ogromu koję skutecznie lwowska przychodnia chirurgiczna Ubezpieczalni Społecznej.

Wyniki pracy Monopoli Tytoniowego

Stały wzrost produkcji

W roku 1940 powierzchnia uprawy tytoniu w Gen. Gub wynosiła 4700 ha, plon zaś z tej powierzchni osiągnął prawie 6740 ton. Po dwóch latach powierzchnia uprawy tytoniu wynosiła 13.000 ha, plon zaś 12.430 ton. Obszar uprawy tytoniu wzrósł więc o 176 proc., zbiory zaś powiększyły się o 84 proc. Stosunkowy spadek wydajności należy wyjaśnić brakiem nawozów, który spowodowały okoliczności wojenne.

Produkcja papierosów w 1940 roku wynosiła mniej więcej 6 milionów sztuk. W dwa lata później produkcję papierosów podniesiono do 10,2 milionów sztuk, co wyrażałoby wzrost o 70 proc. W roku 1941 wyprodukowano cygar około 7,2 milionów sztuk; w roku 1942 produkcja cygar osiągnęła 11,6 milionów sztuk, a zatem wzrosła o 60 proc. Program produkcji cygar w roku 1943 przewidywał 14 milionów sztuk cygar. Odpowiadałoby to podwojeniu produkcji w stosunku do roku 1941.

Wyniki pracy Monopoli Tytoniowego, w GG. odzwierciedlają się szczególnie we wzroście wpływów finan-

Stolarnie w Generalnym Gubernatorstwie są zasadniczo zakładami małymi. Mniej więcej 70 proc. zakładów wykonuje swe prace ręcznie. Mało jest takich zakładów, które zatrudniają 10 i więcej robotników. Zakłady o urzędzeniu mechanicznym przedstawiają bardzo różnorodny obraz. Stolarni o nowoczesnym urzędzeniu mechanicznym jest bardzo mało. W wielu zakładach mechaniczne urządzenia są sporządzone całkowicie z drzewa. Urządzenia te wykonane zostały we własnym zakresie. Pod względem produkcji maszyn z drzewa zakłady wykazują zdumiewającą pomysłowość. Dowodem tego są chociażby pily taśmowe i strugawki grubościowe.

Słaba mechanizacja stolarni daje swój początek z czasów przedwojennych. Założeniem ówczesnych władz było ograniczyć przywóz maszyn o napędzie elektrycznym, aby dać możliwość rozwinięcia się rodzimego przemysłowi elektrotechnicznemu.

Analogicznie do maszyn, również sprzęty i narzędzia stolarskie przedstawiają się dość prymitywnie. Produkcję stołów stolarskich wielokrotnie wykonywali kołozieje. Prawie cały istniejący sprzęt stolarski wymaga odnowienia i modernizacji. Związek cechów rzemiosła drzewnego wziął sobie za cel zmodernizowanie zakładów stolarskich przez ich jak najdalej idącą mechanizację. Środkiem do tego celu mają być maszyny i narzędzia elektryczne. Aby przysiąc z pomocą odnośnym stolarniom, urządza się przede wszystkim kursy, na których mistrzowie zakładów zapoznają się z racjonalną obróbką drzewa. Posługiwanie się przy tym małymi maszynami elektrycznymi okazało się bardzo skuteczne. Odnosne władze rzemieślnicze umożliwiają tanie nabycie maszyn elektrycznych i potrzebnych sprzętów oraz narzędzi. Mechanizacja stolarni prowadzi z jednej strony do szybkiego wykonywania zamówień, z drugiej zaś do mniejszego zużycia surowców i robocizny.

ZWIĄZKI HODOWCÓW DROBIU

Na podstawie zarządzenia kierownika Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w każdym okręgu Generalnego Gubernatorstwa zakłada się związki hodowców drobiu. Związki te podporządkowane są Grupie Głównej Wyżywienia i Rolnictwa w Izbach Okręgowych. Wspomniane związki są zwykłymi członkami głównego związku dla hodowli zwierząt i podporządkowane są Głównemu Wydziałowi Wyżywienia i Rolnictwa.

Celem związków jest jak najdalej idące popieranie hodowli drobiu oraz propagowanie hodowli tych ras rodzimych ptactwa gospodarskiego, które są najbardziej przystosowane do warunków lokalnych i które odznaczają się wysoką wydajnością mięsnych jaj oraz posiadaniem mięsa. Członkami związku są wszyscy hodowcy, którzy praktycznie zajmują się hodowlą drobiu. Każdy okręgowy związek hodowców drobiu rozpadła się na grupy powiatowe i miejscowe. Powiatowe i miejscowe grupy nie posiadają samodzielnego stanowiska w stosunku do grupy związku okręgowego, lecz są jego integralną częścią.

WYNIKI CIĄGIENIA LOTERII LICZBOWEJ Z DNIA 15 BM.

Pierwsze wywołanie — 43, drugie — 41, trzecie — 60, czwarte — 76, piąte — 27.

DAJ GROSZ NA POLSKI KOMITEŁ POMOCY
LWOW — SOBIESKIEGO 15

RENEZANS LITERACKIEGO LWOWA

Po wieku siedemnastym, który dzięki trzem wielkim poetom, a to Szymonowiczowi i braciom Zimorowiczom, zapisał się w historii Lwowa złotymi zgłoskami, pierwsza połowa osiemnastego wieku, będąca okresem upadku literatury, poza najznakomitszym herdykiem polskim, jezuitą lwowskim, Kaspem Niesieckim, nie daje miastu naszego żadnego utalentowanego pisarza.

Również następna epoka tzw. oświecenia i klasycyzmu nie zabłysnęła wielkim lwowianinem, nie możemy bowiem za takiego uważać preromantyka — poetę serca — Franciszka Karpińskiego, który we Lwowie uczęszczał do szkoły i akademii jezuickiej, a w 1782 r. ogłosił w mieście naszym „Zabawki wierszem i przykłady obyczajne”.

Prawdziwą jednak chlubą tych czasów jest działalność ojca teatru polskiego Wojciecha Bogusławskiego, za którego dyrekcji — od stycznia 1795 r. do maja 1799 r. — scena lwowska przeżywa jeden ze swych świetnych okresów. Zdolny ten aktor, autor „Cudu mniemanego, czyli Krakowiaków i Górali”, tłumacz Moliera, Lessinga, Kotzebuego i Szekspira, którego Hamleta po raz pierwszy w Polsce wystawia we Lwowie (1797 r.), staje się jedynym w tym wieku godnym wzmianki, co prawda nie lwowianinem, ale mocno ze Lwowem związanym pisarzem.

Renesans literackiego Lwowa następuje dopiero w wieku dziewiętnastym, a jako data odrodzenia można przyjąć rok 1817, w którym oprócz wzniesienia uniwersytetu lwowskiego, powstaje z inicjatywy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego — Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, zaś Aleksander Fredro wystawia na scenie lwowskiej swą pierwszą próbę „Intrygę na przedce”.

Ossolineum, powstałe w zabudowaniach dawnego klasztoru Karmelitanek, którego przebudowę kierował gen. Bem, staje się wkrótce ważnym ośrodkiem pracy literackiej i naukowej. Do grona pisarzy grupujących się około Zakładu im. Ossolińskich należą Wincenty Pol, Kornel Ujejski, Mieczysław Romanowski, Karol Szańoch, August Bielowski, Leszek Borkowski, Antoni Małeki, Wojciech Kętrzyński i wielu innych zasłużonych nauce ludzi.

Teatr lwowski znajduje troskliwego dyrektora (od 1809 r. do 1830 r.) w osobie

twórcy stałej sceny polskiej Jana Nepomucena Kamińskiego, również jak Bogusławski autora sztuk scenicznych, oraz tłumacza Szekspira, Kaldersona i Schillera. W latach zaś od 1842 do 1848 dyrekcja spoczywa w rękach godnego wdzięczności Stanisława Skarbka, który własnym kosztem w l. 1839—42 wznosił we Lwowie jeden z największych teatrów w Europie, a inauguracyjne przedstawienie rozpoczęła w nim od arcydzieła komedii polskiej — „Ślubów panieńskich”, pióra wielkiego lwowianina — Aleksandra Fredry.

Tak więc Ossolineum, po części zaś i teatr lwowski pod kierownictwem tych dwóch znakomitych dyrektorów, stały się ośrodkami, dokoła których skupili się znajdujący się w kraju najwybitniejsi przedstawiciele literatury, ze szczególnym uwzględnieniem poezji.

Na czoło pisarzy dziewiętnastego wieku działających we Lwowie, wybija się twórca komedii polskiej — Aleksander Fredro (ur. 20 czerwca 1793 r.). Z rodzinnej Beńkowej Wiszni przyjeżdża on do Lwowa (1806 r.), aby stać zaciągając się do wojska i odbyć kampanię napoleońską. Po abdykacji Napoleona przez kilka miesięcy roku 1814 przebywa w Paryżu i tam poznaje teatr francuski, który — jak sam wspomina — „zrobił na mnie nieopisanie wrażenie, odpowiednie memu wewnętrznemu usposobieniu, a przy tym całkiem nowe; Lwów bowiem nie miał wtedy stałej, polskiej sceny, a jeżeli byłaby niekiedy na przedstawieniach teatralnych, to najczęściej wykonywali je amatorowie, a tak nie mogłem mieć jasnego pojęcia o tej potęgce sztuki”. Po powrocie do Lwowa wpada początkowo w wir życia towarzyskiego, dzięki jednak szczęśliwemu przypadkowi kupuje od jakiegoś antykwariusza komedie Moliera i poczyną je z wielkim zainteresowaniem czytać. Wynikiem studiów nad dziełami nieśmiertelnego komediopisarza francuskiego są liczne komedie, z których na scenie lwowskiej wystawiono w 1817 roku „Intrygę na przedce”, a w 1823 r. jedną z najlepszych, a zarazem najbardziej ponurych sztuk „Mąż i żona”. W dziesięć lat później teatr lwowski wystawia po raz pierwszy (15 lutego 1833 r.) „Śluby panieńskie” czyli „Magetizm serca”, które w jednym sezonie odegrane siedem razy (wielka liczba jak na te czasy!), wywołały zachwyt publiczności i

krytyki. W tymże roku odbyła się jeszcze premiera satyrycznego obrazu dwóch pokoleń ówczesnej Galicji — „Pana Jowialskiego”. W 1834 r. Lwów pierwszy ogląda komedię historyczną „Zemstę”, oraz „Ciotunia”, a w następnym „Dożywocie” i „Gwałtu co się dzieje”. Na tym kończy się lista prapremier teatru lwowskiego, Fredro bowiem, zniechęcony ostrymi krytykami Goszczyńskiego i Pola, zaprzestaje twórczości komediopisarskiej. „Byłem więcej złością, niż treścią zdziwiony, a kiedy nikt się mojej nie podjął obrony, nie mogłem pojąć, zgadnąć, czy rada, czy zdrada, i zrozumiałem tylko, że milczeć wypada, milczałem lat piętnaście...”. Po tak długiej przerwie bierze się Fredro znowu do pióra i piśze, lecz nie ogłasza już drukiem, pomimo nalegań całego społeczeństwa, które prosi „polskiego Moliera” o nowe dzieła. „Złamanie pióra” zwraca jego działalność w kierunku społecznym i tak np. jako członek Wydziału sejmiku czyni starania, łącznie z Leonem Sapieha, o przedłużenie linii kolejowej z Bochni przez Lwów na wschód kraju. W roku „wiosny ludów” jest on członkiem lwowskiej Rady Narodowej, a po pięcioletnim pobycie we Francji, osiadłszy na stałe we Lwowie w dworku na Głorzyńskim, zostaje posłem do sejmiku galicyjskiego. Lwów, wdzięczny swemu poecie, w marcu 1865 r. urządza ku jego czci uroczysty obchód. Umiera Aleksander Fredro we Lwowie 15 lipca 1876 r., w dwadzieścia lat zaś później społeczeństwo lwowskie czcąc pamięć swego największego komediopisarza, stawia na jednym z okazałych placów miasta pomnik dłuta L. Marcyniaka.

Drugim wielkim pisarzem, który jednak dopiero pod koniec życia osiada na stałe we Lwowie, jest autor „Zamku kaniowskiego” i „Króla zamczyska” — Seweryn Goszczyński (ur. 4 listopada 1801 r.). Poeta, powieściopisarz i dziennikarz, serdeczny przyjaciel Józefa Bohdana Zaleskiego — pod którego wpływem obudza się w nim zamiłowanie do poezji — znajduje zaszczytne wyróżnienie u genialnego króla poetów naszych. Adam Mickiewicz bowiem mówiąc w College de France o współczesnej literaturze, poświęca jego twórczości specjalne wykłady. W 1835 r. Goszczyński w krakowskim „Powszechnym pamiętniku nauk i umiejętności” tak surowo osądza komedie Fredry, że ten — jak wspomnieliśmy już — zaprzestaje ogłaszać je drukiem. W mieście naszym, dąkąd sprowadzo-

no Goszczyńskiego z Francji, znajduje on spokojną starość i tu, w tym samym roku co Fredro, umiera i pochowany zostaje na cmentarzu łyżczakowskim.

Równocześnie z krytyką komedii Fredry, pióra Goszczyńskiego, pojawił się w krakowskim „Kwartalniku naukowym” artykuł pt.: „Teatr i Aleksander Fredro”, w którym autor — Wincenty Pol — nazywał Fredrę „malarzem kasty żurnalowej spoczywającej na laurach”. Znany później jako twórca gawędy szlacheckiej w poezji — Wincenty Pol (ur. 20 kwietnia 1807 r.) mieszkał w swej młodości we Lwowie na Halickim, w domu będącym następnie długoletnią siedzibą Aleksandra Fredry. Po ukończeniu gimnazjum uczęszcza Pol w uniwersytecie lwowskim na wydział filozoficzny, który kończy w 1827 roku. We Lwowie wydaje drukiem swe „Pieśni Janusza”, oraz pierwszą część trylogii „Pamiętniki Benedykta Winnickiego” — „Przygody młodości”, obrazujące przeszłość w sposób bezkrytyczny.

Przeciw jego apoteozie starszohetczyzny występuje w lwowskim „Dzienniku Literackim” w artykule pt. „Listy z pod Lwowa” — Kornel Ujejski (ur. w 1823 r.), kończy on szkołę realną i uniwersytet we Lwowie. Już jako 21-letni młodzieniec pisze piękny poemat pt.: „Maraton”, który czyta na zebraniu u dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, gdzie, licząc i doborowe zgromadzenie słuchało go w religijnym skupieniu, zżumione i zachwycone. W 1847 r. wyjeżdża do Francji i tam uczęszcza na wykłady w Sorbonie i College de France. Zawiera wówczas znajomość z Mickiewiczem, Szopenem, J. B. Zaleskim, a serdeczną przyjaciółnią z Juliuszem Słowackim, który poświęca mu wiersz pt.: „Do autora Skarg Jeremiego”. W maju 1848 r. powraca do Lwowa. W latach 1858—80 dzierżawi od magistratu lwowskiego wieś Zubrzę, i wtedy to powstaje pełne dźwięku i lekkości tłumaczenie słowem poetyckim utworów muzycznych Szopena. W r. 1893 odbywa się we Lwowie uroczysty obchód 70 rocznicy urodzin poety. Dnia 19 września 1897 r. wieść o śmierci Ujejskiego okrywa żałobą nasze miasto, które (w 1901 r.) dla uczczenia pamięci ostatniego z poetów wieścizców, wznosi naprzeciw siedziby Koła literacko-artystycznego domnik w wykonaniu Antoniego Popiela.

